

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej "V."

w W.

przeciwko B. K., R. K. i K. K.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej U. S.A. w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 marca 2022 r.,

zażalenia pozwanych na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 lipca 2021 r., sygn. akt VII AGa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 lipca 2021 r., wydanym w sprawie o zapłatę z powództwa Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „V.” w W. przeciwko B. K., R. K. i K. K., z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanych U. S.A. w Ł., Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji powódki, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego było skonstatowanie przez Sąd Apelacyjny, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że dochodzone przez powódkę roszczenie jest przedawnione, a wobec takiego stwierdzenia pominął analizę dalszych zagadnień potrzebnych do rozstrzygnięcia o przysługiwaniu powódce roszczenia względem pozwanych. Odmierna ocena kwestii przedawnienia, dokonana przez Sąd drugiej instancji, spowodowała zatem konieczność ponownego, zmierzającego do rozpoznania istoty sprawy, przeprowadzenia postępowania przez Sąd Okręgowy.

Pozwani wnieśli zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 118 k.c. w zw. z 120 § 1 k.c. przez błędną ocenę, że inicjujący sprawę pozew wniesiono przed upływem terminu przedawnienia dochodzonych w sprawie roszczeń, a także błędne ustalenie, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy analiza uzasadnienia wydanego przez ten Sąd wyroku wskazuje, że uwzględniono „najdalej idący zarzut przedawnienia całości roszczenia powoda względem pozwanego”. Stanowisko pozwanych sprowadzało się do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny zarzutu przedawnienia spornych roszczeń i argumentowania, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż roszczenia powódki uległy przedawnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu.

Argumentacja pozwanych skłania do przypomnienia, że zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., nie stanowi środka weryfikacji tego, czy sąd drugiej instancji dokonał prawidłowej oceny *meritum* sprawy. Ustalenia faktyczne, ocena dowodów oraz wykładnia i sposób zastosowania prawa materialnego poczynione przez Sąd Apelacyjny nie mogą być obecnie przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego; zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Na obecnym etapie sprawy przedmiotem badania jest więc wyłącznie to, czy

powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła ona w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I CZ 38/21 i przywołane tam orzecznictwo).

Zażalenie na wyrok kasatoryjny ma charakter czysto formalny. W ramach sprawdzania, czy istotnie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do kontroli merytorycznego aspektu stanowiska Sądu drugiej instancji. Innymi słowy, w razie przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, jak w przedmiotowej sprawie, że roszczenie powódki nie jest przedawnione, kognicja Sądu Najwyższego nie obejmuje badania tego, czy Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował unormowania związane z przedawnieniem, a jedynie to, czy w określonym układzie procesowym skutkiem przyjęcia oceny powziętej przez Sąd drugiej instancji powinna być konstatacja o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. Zarzuty pozwanych, skierowane w istocie wyłącznie przeciwko przyjętej przez Sąd Apelacyjny ocenie przedawnienia roszczenia powódki, dotyczyły zatem kwestii nieobjętej kognicją Sądu Najwyższego, a co za tym idzie – nie mogły prowadzić do uwzględnienia zażalenia.

Wobec powyższego jedynie uzupełniając należy wskazać, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, m.in. z powodu przyjęcia przez ten sąd błędnego założenia, że istnieje przyczyna unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2021 r., I CZ 56/21 i przywołane tam orzecznictwo). Jeżeli w związku z dokonaniem oceny, że roszczenie powoda jest przedawnione, sąd pierwszej instancji nie wypowie się co do istoty żądania, ograniczając się do stwierdzenia, że - wobec przedawnienia - badanie rzeczywistego istnienia roszczenia byłoby zbędne, a następnie sąd drugiej instancji odmiennie oceni kwestię przedawnienia, dochodzi do typowego przypadku nierozpoznania istoty sprawy. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie i została trafnie dostrzeżona przez Sąd Apelacyjny (s. 20-21 uzasadnienia).

Wobec niedopuszczalności zbadania prawidłowości przyjętych przez ten Sąd zapatrywań co do przedawnienia roszczenia powódki, drugi z zarzutów zażalenia

wypada uznać za bezprzedmiotowy; Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem oceny prawnej Sądu Okręgowego i to właśnie z tego względu doszedł do wniosku o nierozpoznaniu przez ten Sąd istoty sprawy.

Z uwagi na powyższe zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., wobec czego orzeczono jak w sentencji postanowienia.